

Patrząc z perspektywy czasu wiem, że gimnazjum to był początek dorosłego życia, początek budowania naszej przyszłości. To tam wybrałam drogę, która była początkiem mojej samodzielności. Tak naprawdę gimnazjum to ostatnie lata beztroskiego dzieciństwa, dlatego ten okres w moim życiu wspominam bardzo dobrze. Chociaż czasem było ciężko, kiedy nie nauczyłam się na sprawdzian albo nabroiłam, wtedy myślałam że jest strasznie, myślałam tylko o tym „ jak ja to powiem mamie? ”. Pomimo tego bywały też i dobre chwile, które najczęściej wspominam. Pamiętam jak wraz z wychowawczynią panią Anną Marciniak i znajomymi z klasy rozpoczęliśmy konkurs „ Idol”, to było nieziemskie wydarzenie w szkole, każdy się zaangażował. Miło również wspominam zajęcia lekcyjne, chociaż niektórzy nauczyciele byli surowi to i tak do tej pory ich lubię i wiem, że te jedyne uwagi były dla naszego dobra. W tamtym okresie działo się naprawdę dużo, przeróżne zawody, wycieczki, znajomości... Teraz jak tak wspominam to przypominało mi się, że co miesiąc przeznaczałam 2 zł z kieszonkowego na filharmonię, wtedy całą szkołą chodziliśmy do kina, które znajduje się niedaleko szkoły, gdzie słuchaliśmy różnych gatunków muzyki i poznawaliśmy instrumenty, to był czas na relaks przed zajęciami☺. Jednym słowem beztroskie życie☺. Dzięki nauce języków obcych mogłam wyjechać do Wielkiej Brytanii, gdzie obecnie pracuję. Jestem wdzięczna nauczycielom za naukę języka angielskiego. Cieszę się, że mogłam uczyć się w Szczanieckim Gimnazjum. Bardzo miło wspominam tamten okres życia. Gimnazjum w Szczaniecu ukończyłam w 2006 r.

Beata Kelm, Ashfort, Wielka Brytania